

# Jonasz Kofta, Romans II Bia

Wydłuża się świecący płomyk  
Postukuje zegar ochronny  
Świat jest dobry i znajomy  
Na ulicach mgła  
Z dachu sople się urywa  
A ja chciałam być szczęśliwa  
Czy to śmieszne, czy to straszne  
Może to nie ja  
Szczęście jest skrzydlatą różą  
Już mi się minuty dłużą  
Jak przed świtem, przed podróżą  
Po co mi te łzy  
Mgła napływa coraz gęściej  
A ja schowam moje szczęście,  
Bo zobaczą i wyśmieją  
Przecież świat jest zły